

NARUSZENIE DOBREGO IMIENIA OSOBY PRAWNEJ POPRZEZ WYPOWIEDZI DOTYCZĄCE POWIĄZANYCH Z NIĄ OSÓB FIZYCZNYCH

1. Wprowadzenie

Zgodnie z art. 43 k.c. „przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”. Przepis ten – ze względu na swoją lakoniczność – pozostawia w tematyce dóbr osobistych osób prawnych wiele pytań otwartych, także o doniosłym praktycznie znaczeniu¹. Jednym z takich problemów, nieanalizowanym szerzej w literaturze, jest powiązanie pomiędzy naruszeniem dobrego imienia osoby prawnej i osób fizycznych będących jej pracownikami lub w inny sposób pozostających z nią w ścisłym związku. W szczególności problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy, a jeśli tak to kiedy, wypowiedzi na temat osób fizycznych zatrudnionych przez osobę prawną lub z nią powiązanych prowadzić mogą do naruszenia renomy tego ostatniego podmiotu. Chodzi zatem o takie sytuacje, gdy wypowiedź (rozumiana szeroko), w której dopatrujemy się naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej, nie dotyczy jej bezpośrednio, ale odnosi się wyłącznie do powiązanych z nią osób fizycznych. Czy samo to powiązanie może przemawiać za przyznaniem w takim przypadku ochrony osobie prawnej? O ile pomiędzy osobami fizycznymi konstrukcja pośredniego naruszenia czci jest negowana², to zdaje się ona w pewnym zakresie przejawiać właśnie w sferze ochrony dóbr osobistych osób prawnych.

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: krzysztof.riedl@gmail.com.

¹ Wydaje się, że posługując się wykładnią literalną można *prima facie* wysnuć z art. 43 k.c. wyłącznie dwa podstawowe wnioski: i) osobom prawnym przysługują „jakieś” dobra osobiste (inaczej przepis ten pozostawałby normatywnie pusty) oraz ii) do ochrony tego rodzaju dóbr stosujemy odpowiednio przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, zatem uwzględniając specyfikę osób prawnych stosujemy je wprost, z niezbędnymi modyfikacjami lub nie stosujemy wcale.

² Zob. J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 73 i n.; por. rzymską konstrukcję *iniurii* pośredniej, polegającą na możliwości znieważenia *pater familias* poprzez znieważenie jego żony lub osoby, która podlegała jego władzy (Gaius, *Instytucje*, III.221–223).

Zagadnienie to nie jest widziane jednolicie w judykaturze, dlatego zasadne wydaje się przywołanie poszczególnych orzeczeń i dopiero na ich podstawie wysnuć dalszych wniosków. Zaproponowana metodologia pracy jest tym bardziej uzasadniona w kontekście analizowanego tematu, że materia dóbr osobistych należy do tych obszarów prawa cywilnego, w których rola orzecznictwa ma szczególnie duże znaczenie³.

Przez osoby fizyczne powiązane z osobą prawną rozumieć będą zarówno członków organów (lub piastunów w przypadku organów jednoosobowych), członków osoby prawnej typu korporacyjnego (jeżeli jej status prawny przewiduje członkostwo), pracowników, pełnomocników, jak również osoby tylko utożsamiane z działalnością danego podmiotu. Nie jest tutaj konieczne istnienie szczególnej więzi prawnej pomiędzy osobą fizyczną a osobą prawną – znaczenie będzie miało nawet czysto faktyczne powiązanie między tymi osobami, jeśli tylko będzie ono zachodziło w opinii przeciętnych adresatów⁴.

2. Dobre imię jako dobro osobiste

Przed przystąpieniem do analizy orzecznictwa konieczne jest przyjrzenie się ogólnej problematyce relacji dóbr osobistych osób fizycznych i osób prawnych, a konkretnie samemu pojęciu dobrego imienia, jako jednego z dóbr przynależnych obu tym kategoriom podmiotów prawa cywilnego. Z tej ogólnej charakterystyki wynikać będą bowiem konkretne wnioski dla analizowanego zagadnienia.

Na wstępie należy opowiedzieć się za tezą, iż „nie ma jednego zbiorczego pojęcia dóbr osobistych osób fizycznych i prawnych, ale dwa – niezależne i oparte na czysto pozornym podobieństwie – zbiory dóbr związanych z tymi dwiema kategoriami podmiotów prawa”⁵. Wniosek

³ Por. P. Granecki, *Dobra osobiste w prawie polskim – zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych*, PS 2002, nr 5, s. 4.

⁴ Por. J. Koczanowski, *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych*, Kraków 1999, s. 21–22, w którym Autor, definiując substrat osobowy osoby prawnej, odwołuje się także do tych osób fizycznych, które „pozostają w dość luźnych, lecz trwałych związkach z przedsiębiorstwem (np. stałych dostawców i kooperantów), jeżeli tylko związki te w sposób znaczący oddziałują na kształtowanie się image tegoż przedsiębiorstwa i jego tożsamości”.

⁵ P. Granecki, *Dobra osobiste...*, s. 9.

ten wynika z faktu, że przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych osób fizycznych znajdują zastosowanie do osób prawnych przy uwzględnieniu specyfiki tych podmiotów prawa, a więc wyłącznie w odniesieniu do możliwych do zrekonstruowania odpowiednich dóbr osobistych osób prawnych⁶. Jak ujął to J. Koczanowski, dobra osobiste osób prawnych to dobra *sui generis*, odmienne od dóbr przysługujących osobom fizycznym⁷.

Nie wdając się w rozważania na temat katalogu tych dóbr, należy uznać (stosownie do powszechnie przyjętego poglądu), że podlegającym ochronie dobrem osobistym zarówno osoby fizycznej, jak i osoby prawnej jest jej dobre imię. W przypadku osób fizycznych jest to tzw. cześć zewnętrzna, natomiast w odniesieniu do osób prawnych właściwsze wydaje się posługiwanie terminami „renoma”, „dobra sława”.

Naruszenie dobrego imienia osoby fizycznej polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności⁸. Jak określił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71 (OSNCP 1972, nr 4, poz. 77): „Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym”.

Z kolei naruszenie renomy osoby prawnej może nastąpić przede wszystkim przez zarzucenie tej osobie niewłaściwego postępowania, mogącego ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności⁹. Powiązane jest to z samym rozumieniem dóbr osobistych osób

⁶ Na tym polegać będzie „odpowiednie stosowanie”, o którym mowa w art. 43 k.c. Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 57/12 (OSNC 2013, nr 6, poz. 69).

⁷ J. Koczanowski, *Zakres i środki ochrony dóbr osobistych osób prawnych* [w:] *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym: zagadnienia wybrane*, red. J.S. Piątkowski, Wrocław 1986, s. 281.

⁸ J. Wierciński, *Niemajątkowa...*, s. 60.

⁹ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 maja 2006 r., VI ACa 1221/05 (Lex nr 861430).

prawnych, które Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 (OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 40) zdefiniował jako wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działania¹⁰. Z tego względu należy uznać, że dobre imię (dobra sława, renoma) osoby prawnej, stanowiąca odpowiednik czci zewnętrznej osoby fizycznej, jest jednym z istotniejszych dóbr osobistych osoby prawnej i powinna podlegać szczególnej ochronie¹¹. Bez wątpienia z naruszeniem dobrej sławy osoby prawnej będziemy mieli do czynienia, gdy zostanie zakłócone czerpanie zysku z danej działalności (np. spadek sprzedaży, spadek wartości akcji). Nie wydaje się jednak, aby jedynym możliwym miernikiem naruszenia w tym przypadku był czynnik obiektywno-majątkowy polegający na wystąpieniu szkody majątkowej. Prowadziłoby to do znacznego zawężenia przyznanej ustawowo ochrony, wyłączając wręcz niektóre podmioty z jej zakresu. W tej kwestii nie podzielam poglądu P. Graneckiego¹², uznającego, że brak bezpośrednich konsekwencji majątkowych dla osoby prawnej wyłącza korzystanie z instytucji ochrony dóbr osobistych. Spadek zaufania klientów do osoby prawnej, choćby nie towarzyszył mu spadek dochodów, będzie stanowił podlegający ochronie skutek naruszenia jej dobrej sławy¹³.

Jak wskazano, zarówno w przypadku dobrego imienia osoby fizycznej, jak i osoby prawnej, dobro to jest ściśle powiązane z szeroko pojętą działalnością tych podmiotów. Cześć zewnętrzna człowieka obejmuje wszystkie dziedziny jego życia, a więc również życie zawodowe. Z kolei dobre imię osoby prawnej łączy się bezpośrednio z jej zakresem działania. Jak stwierdził P. Granecki, nadrzędnym celem wyodrębnienia kategorii dóbr osobistych osób prawnych jest właśnie umożliwienie powiązanym z nią osobom fizycznym (założycielom, uczestnikom) działania w jak najkorzystniejszym środowisku ekonomicznym, w stanie pozwalającym na

¹⁰ Por. zestawienie doktrynalnych definicji dóbr osobistych osób prawnych: K. Michałowska, *Dobre imię osoby prawnej w świetle orzecznictwa*, SOEP 2015, nr 3, s. 9–10.

¹¹ Por. wyrok SN z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06 (Lex nr 607233).

¹² P. Granecki, *Dobra osobiste...*, s. 12 i 15.

¹³ Por. J. Koczanowski, *Ochrona dóbr...*, s. 138; J. Matys, *Dobra osobiste osób prawnych i ich niemajątkowa ochrona*, MoP 2006, nr 10, s. 522–523.

czerpanie profitów z działalności¹⁴. W tym aspekcie szczególnego znaczenia nabiera właśnie dobra sława (renoma) osoby prawnej.

Skoro w obu przypadkach (dobrego imienia osób fizycznych i prawnych) chodzi o dobro osobiste w postaci opinii o tej osobie na zewnątrz, to do naruszenia dobrego imienia dojść może jedynie, gdy określone zarzuty lub negatywne wypowiedzi zostaną upublicznione na forum zewnętrznym. W przypadku osób prawnych oznacza to, że zarzuty sformułowane jedynie na forum wewnętrznym (np. podczas tajnych obrad organów lub w korespondencji pomiędzy współnikami osoby prawnej) nie będą mogły być uznane za naruszenie dobrej sławy osoby prawnej – niezależnie od tego, czy dotyczyć będą konkretnie osoby prawnej, czy też powiązanych z nią osób fizycznych¹⁵.

Przysługiwanie dobra osobistego w postaci dobrego imienia zarówno osobom fizycznym, jak i prawnym sprawia, że określona wypowiedź może stanowić zarówno naruszenie czci zewnętrznej osoby fizycznej, jak i renomy osoby prawnej. O ile w przypadku osób fizycznych jasne jest, że zdarzenie, w którym dopatrujemy naruszenia lub zagrożenia jej dóbr osobistych, musi odnosić się do tej właśnie osoby, tak w przypadku osób prawnych nie jest to wcale oczywiste. Ścisły związek osób prawnych z osobami fizycznymi może bowiem powodować, że wypowiedź dotycząca osoby fizycznej negatywnie wpłynie na postrzeganie samej osoby prawnej, prowadząc do obniżenia jej renomy. Dla stwierdzenia naruszenia dobrej sławy osoby prawnej nie będzie przy tym konieczne naruszenie dóbr osobistych wszystkich osób fizycznych stanowiących substrat osobowy danej osoby prawnej. Z art. 24 k.c., regulującego ochronę dóbr osobistych, do którego odpowiedniego stosowania odsyła art. 43 k.c., wynika, że przesłanką ochrony jest przede wszystkim zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego osoby prawnej. Przepis ten nie zawęży zakresu swojego zastosowania poprzez wskazanie, w jaki sposób owo zagrożenie lub naruszenie ma nastąpić (np. poprzez bezpośrednie posłużenie się nazwą

¹⁴ P. Granecki, *Dobra osobiste...*, s. 10.

¹⁵ Por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 listopada 2015 r., I ACa 636/15 (Lex nr 1938374), dotyczący braku naruszenia renomy osoby prawnej poprzez odczytanie na walnym zgromadzeniu członków spółdzielni pisma krytykującego działalność prezesa zarządu i członków rady nadzorczej tej spółdzielni.

osoby prawnej lub naruszenie czci wszystkich osób fizycznych tworzących substrat osobowy). Miarodajny jest wyłącznie sam fakt zagrożenia lub naruszenia. Jego zajęcie ustalane będzie z perspektywy przeciętnego odbiorcy – to znaczy, czy w oczach przeciętnej osoby wypowiedź spowodowała obniżenie renomy osoby prawnej.

Jak słusznie wskazuje J. Koczanowski¹⁶, działania kwalifikujące się jako naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej mogą dotyczyć zarówno strony obiektywnej jej funkcjonowania (np. uniemożliwienie kontynuowania przez osobę prawną jej działalności), jak i subiektywnej (np. rozpowszechnianie oszczerczych uwag o osobach pełniących funkcje organów, w następstwie czego nie mogą one podejmować skutecznych działań w ramach tej osoby prawnej, choćby z powodu utraty zaufania społecznego).

Ze względu na specyficzny charakter osób prawnych jako podmiotów prawa posiadających pewien substrat osobowy, wyróżnić można trzy podstawowe sytuacje, w których potencjalnie zachodzi możliwość naruszenia renomy osoby prawnej. Naruszenie to może bowiem polegać na rozpowszechnianiu lub wygłaszaniu negatywnych twierdzeń lub opinii na temat:

- a) samej osoby prawnej poprzez posługiwanie się jej nazwą (firmą) lub jednoznaczne (bezpośrednie lub pośrednie) wskazywanie na tę osobę¹⁷;
- b) organów osoby prawnej (ujmowanych abstrakcyjnie lub konkretnych piastunów lub członków tych organów);
- c) innych niż organy osób fizycznych powiązanych z osobą prawną (pracowników, wspólników, osób związanych umowami cywilnoprawnymi itd.).

Przedmiotem badania w niniejszym artykule są dwie ostatnie sytuacje. Potrzeba ich odróżnienia wynika z konieczności uwzględnienia szczególnej roli organu osoby prawnej (art. 38 k.c.). W odniesieniu do każdego

¹⁶ J. Koczanowski, *Ochrona dóbr...*, s. 21.

¹⁷ Dla stwierdzenia naruszenia nie jest konieczne bezpośrednie wskazanie nazwy (firmy) osoby prawnej. Wystarczy, by przeciętny odbiorca, po zapoznaniu się z określoną wypowiedzią, uznał, że odnosi się ona do konkretnego podmiotu. Tak m.in. A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005, s. 171.

z tych przypadków możliwe jest do przyjęcia jedno z trzech alternatywnych stanowisk. Z jednej strony bronić można poglądu wykluczającego całkowicie możliwość naruszenia renomy osoby prawnej w przypadkach, gdy wypowiedź nie odnosi się do samej osoby prawnej, lecz do innych osób. Z drugiej strony przeciwstawić temu można stanowisko, zgodnie z którym zachodzi tu pełna przechodniość naruszenia – naruszenie dobrego imienia osoby fizycznej niejako „automatycznie” oznacza naruszenie renomy osoby prawnej (już przez sam fakt powiązania), a zarzut kierowany do osoby fizycznej to także zarzut dotyczący osoby prawnej. Trzecia możliwość, stanowiąca wyważenie powyższych stanowisk skrajnych, dopuszcza możliwość dotknięcia renomy osoby prawnej przez wypowiedzi dotyczące osób fizycznych, choć skutek ten nie występuje zawsze, a zależy od oceny różnych czynników (np. charakteru powiązania, rodzaju osoby prawnej, sposobu naruszenia).

3. Analiza orzecznictwa

Kwestia ewentualnego naruszenia dobrego imienia osoby prawnej przez wypowiedzi dotyczące powiązanych z nią osób fizycznych rozważana była w szeregu judykatów sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (często co do renomy jednostek samorządu terytorialnego¹⁸). Odróżnić należy tu dwa sygnalizowane wyżej przypadki – gdy określona wypowiedź, w której dopatruje się naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej, odnosi się organów tej osoby (piastunów lub członków), bądź też dotyczy innych jeszcze osób fizycznych, pozostających z nią w określonym związku (prawnym lub faktycznym).

3.1. Naruszenie renomy przez wypowiedzi na temat piastuna lub członka organu osoby prawnej

Pogląd, iż negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej (lub będących piastunami organów jednoosobowych), mogą prowadzić do naruszenia dobrej sławy samej osoby

¹⁸ W kwestii ochrony dóbr osobistych gminy – por. J. Jagoda, *Sądowa ochrona samodzielności jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2011, s. 277 i n.

prawnej, należy uznać za względnie ugruntowany w orzecznictwie polskich sądów. Podstawowe znaczenie sądy przypisują właśnie do powiązania organu z osobą prawną, przejawiającego się tym, że podejmowane przez niego działania przypisywane są samej osobie prawnej. Stanowisko orzecznictwa nie jest jednak w pełni jednolite – w niektórych orzeczeniach z powiązania tego wyprowadzano wniosek o swoistej przechodniości naruszenia, w innych zajmowano natomiast bardziej umiarkowane stanowisko.

W wyroku SA w Krakowie z dnia 28 września 1994 r., I ACa 464/99 (TPP 2000, nr 3, s. 131) sąd rozpoznawał sprawę dotyczącą publikacji na temat wymienionego z nazwiska jedyne go udziałowca i prezesa zarządu powodowej spółki, gdzie określono go jako niesolidnego i nieodpowiedzialnego partnera. Sąd uznał, że wobec faktu ujawnienia tego powiązania obu podmiotów, negatywna wypowiedź o postępowaniu prezesa zarządu i jedyne go udziałowca w kontaktach handlowych jest zarazem negatywną wypowiedzią o samej spółce. Krytyka postępowania tej osoby fizycznej ingeruje bowiem nie tylko w jej dobre imię, ale także w dobre imię samej spółki, gdyż zarzut odnosił się do działalności, z którą ta spółka była w odbiorze czytelników (poinformowanych o powiązaniu) identyfikowana. Sąd przyłożył zatem znaczenie do tego, na ile działania osoby fizycznej powiązane były – w oczach przeciętnego odbiorcy – z działaniami osoby prawnej.

Za bardziej kategorycznym poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 314/05 (Lex nr 186727), poddając ocenie wypowiedź prasową, iż „wskutek braku gospodarności i należytego nadzoru ze spółdzielni wypływa rzeka pieniędzy”. Zdaniem Sądu Najwyższego sformułowanie to zawierało wprawdzie krytyczną ocenę działań samych organów powodowej spółdzielni, jednak „skoro osoba prawna działa przez swoje organy, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec tych organów są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej. Takie zarzuty godzą w dobre imię samej spółdzielni. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zważyć, że kwestionowana wypowiedź nie zawiera zarzutów adresowanych do konkretnych, wskazanych z nazwiska członków zarządu lub rady nadzorczej”.

Tożsamy pogląd przyjęty został także w późniejszym wyroku tego sądu z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 111/08 (Lex nr 447659), w sprawie związanej z publikacją artykułu o treści złośliwej w stosunku do burmistrza powodowej gminy. Sąd Najwyższy stwierdził, że „burmistrz gminy jest jej organem, zatem podejmowane przez niego działania w ramach piastowanej funkcji przypisywane są gminie. Sposób działania organów gminy i jej służb ma znaczenie dla renomy i dobrego imienia. Jeżeli burmistrzowi przypisuje się nieprawdziwe działanie niekorzystne w skutkach dla budżetu gminy, to tym samym podważa się autorytet gminy i naraża ją na utratę zaufania społeczności samorządowej”. W obu przywołanych orzeczeniach dostrzegamy zatem koncepcję swoistej przechodniości naruszenia dobrego imienia z organu na osobę prawną, która wyraża się w stwierdzeniu, że skoro osoba prawna działa przez swoje organy, to zarzuty skierowane wobec tych organów są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej.

Poglądy te znalazły także aprobatę w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., I ACa 909/10 (Lex nr 1120187), w którym Sąd Apelacyjny w Warszawie wprost stwierdził, że „negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub pracowników tej osoby prawnej mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej”. Sprawa dotyczyła wysłania przez pozwanego do pracowników i klienta powodowej spółki e-maila, w którym sformułowano zarzut stosowania przez prezesa zarządu spółki mobbingu wobec pracowników. Sąd Okręgowy uznał, że do naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki nie doszło, gdyż wysłana korespondencja zawierała zarzuty w głównej mierze pod adresem prezesa zarządu. Z oceną tą nie zgodził się jednak Sąd Apelacyjny, którego zdaniem stwierdzenie, że prezes zarządu stosuje mobbing w stosunku do pracowników (dodatkowo w sytuacji, gdy jest jedynym członkiem zarządu) narusza dobra osobiste powodowej spółki, bowiem przedstawia ją jak spółkę, w której pracownicy są źle traktowani. W orzeczeniu zwrócono również uwagę na fakt, że inkryminująca wypowiedź nie dotyczyła sfery życia prywatnego, ale działalności prezesa jako osoby zarządzającej spółką.

Zdecydowanie bardziej umiarkowane stanowisko, nieprzykładające aż tak dużego znaczenia do normy art. 38 k.c., zajął Sąd Apelacyjny

w Katowicach w wyroku z dnia 28 października 2011 r., I ACa 677/11 (Lex nr 1129811). Powodowa spółdzielnia dopatrywała naruszenia swoich dóbr osobistych w dwóch artykułach prasowych, zawierających twierdzenia, że prezes spółdzielni podejmował kroki, aby uniemożliwić lokatorom wykup mieszkań oraz że żądał od nich zwrotu pieniędzy za rzekomo poniesione przez spółdzielnię koszty. W sprawie tej Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym „co do zasady nie można uznać za naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej naruszenia dóbr osobistych pracowników, wspólników czy piastunów organów takiej osoby. Jednakże nie są wyłączone sytuacje, gdy zarzut skierowany wobec poszczególnych osób fizycznych może być tego rodzaju, iż obiektywnie rzecz biorąc, narusza również dobre imię określonej osoby prawnej”¹⁹. Sąd Apelacyjny stwierdził, że prezes był prezentowany w artykułach prasowych jako członek zarządu powodowej spółdzielni i dlatego też sugestie dotyczące jego działania na szkodę mieszkańców i samej spółdzielni należy odnieść nie do naruszenia jego dóbr osobistych, ale dóbr osobistych powódki. Poprzez nieprawdziwe przypisanie prezesowi zarządu działań niekorzystnych w skutkach podważa się równocześnie autorytet spółdzielni i naraża się ja na utratę wiarygodności i zaufania społeczności lokalnej. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że „bezpodstawne pomówienie członków organu zarządzającego osoby prawnej o działania sprzeczne z dobrem tej osoby stanowi naruszenie jej dóbr osobistych”.

W orzecznictwie pojawiały się jednak także przypadki, gdy sądy negowały w podobnych sytuacjach naruszenie dobrego imienia osoby prawnej. Decydowały jednak o tym szczególne czynniki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08 (Lex nr 511034), w sprawie wypowiedzi kontestujących zasadność działań i decyzji wydawanych przez starostę oraz jego służby, nie podważył co do zasady możliwości naruszenia dobrego imienia osoby prawnej przez negatywne wypowiedzi dotyczące jej organów i pracowników, ale zwrócił uwagę na szczególnego rodzaju charakter powiatu jako osoby prawnej. Ze względu na jego cel, jakim jest pełnienie funkcji publicznych, organy i pracownicy muszą

¹⁹ Wyrok SO w Katowicach z dnia 19 maja 2011 r., II C 457/10 (niepubl.).

liczyć się z nie zawsze przychylną reakcją obywateli. Sąd Najwyższy podkreślił, że „nawet jeżeli taka reakcja, wyrażona w pismach kierowanych do starosty, jest ostra i może być traktowana jako naruszająca dobra osobiste konkretnych osób fizycznych, nie oznacza to, że została naruszona dobra sława powiatu jako osoby prawnej”. W tym przypadku zagadnienie zostało rozwiązane więc nieco odmiennie ze względu na szczególnie charakter publiczny powiatu. W perspektywie pozostałych orzeczeń może jednak budzić wątpliwości, czy ochrona dóbr osobistych osoby prawnej w omawianych typach spraw powinna zależeć od tego, z jakiego rodzaju osobą prawną mamy do czynienia.

Przeciwko naruszeniu dobrej sławy osoby prawnej opowiedział się także Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 października 2015 r., I ACa 984/15 (Lex nr 1940521). W odniesieniu do sygnalizowanego w pewnym artykule podejrzenia popełnienia przestępstwa przez burmistrza gminy (poprzez wydzierżawienie gminnej działki znacznie poniżej ceny rynkowej), Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych gminy, gdyż wypowiedzi nie przekroczyły granicy swobody wypowiedzi. Równocześnie jednak Sąd Apelacyjny podkreślił, że w wypowiedziach tych nie można doszukać się „chęci podkopania dobrego imienia czy też zdyskredytowania działalności strony powodowej, bo artykuł skierowany był na działalność ówczesnej Pani Burmistrz”. Teza ta pozostaje zatem w opozycji do przywołanych wcześniej wyroków.

3.2. Naruszenie renomy przez wypowiedzi na temat innych osób fizycznych powiązanych z osobą prawną

Bardziej umiarkowane stanowisko zajmują sądy w odniesieniu do stwierdzenia naruszenia dobrej sławy osoby prawnej w przypadku wypowiedzi dotyczących powiązanych z nią osób fizycznych, niepełniących jednak funkcji organów. W większości przypadków sądy dopuszczają taką możliwość, często badają jednak dokładnie charakter powiązania między tymi osobami, wpływ osoby fizycznej na postrzeganie osoby prawnej oraz sposób sformułowania inkryminowanej wypowiedzi.

W wyroku z dnia 9 maja 2002 r., II CKN 740/00 (Lex nr 1147737) Sąd Najwyższy przyjął, że posądzenie o korupcję urzędników wymienionej

z nazwy gminy, gdy nie wymieniono jednocześnie nazwisk tych urzędników, godzi przede wszystkim w dobre imię samej gminy. W sprawie chodziło o artykuł zatytułowany „Gmina w kieszeni”, który zawierał treści sugerujące, że przy załatwianiu spraw urzędnicy tej gminy postępują nieuczciwie, gdyż są skorumpowani. Sąd Najwyższy uznał, że poprzez zasugerowanie nieuczciwości w działaniu urzędników, naruszone zostało dobre imię samej gminy, która działa przeciw przez swoich pracowników. To oni swoją postawą i pracą stanowią o jej opinii w ocenie społecznej.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 sierpnia 2014 r., I ACa 261/14 (Lex nr 1506673), dotyczącym zamieszczonych na łamach prasy (i w radiu) wypowiedzi zarzucających sfalszowanie przez pracowników spółdzielni mieszkaniowej protokołu walnego zgromadzenia członków spółdzielni, co dodatkowo miało nastąpić na polecenie prezesa zarządu. Sąd Apelacyjny wskazał, iż „sformułowania, zawierające zarzut fałszowania protokołów najwyższej władzy spółdzielni przez pracowników, z sugestią, iż zostało to uczynione na polecenie Prezesa Spółdzielni, są zarzutami kierowanymi pod adresem samej osoby prawnej. Takie zarzuty godzą w dobre imię samej spółdzielni. Narazają ją na utratę zaufania spółdzielców tak aktualnych, jak i potencjalnych (nowych) oraz trudności w funkcjonowaniu i realizacji celów”.

Nieco odmienny pogląd zajął natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06 (OSP 2009, nr 5, poz. 55), odnoszącym się do naruszenia dobrego imienia powiatu poprzez publikacje dotyczące urzędników starostwa. Mianowicie w jednym z numerów pewnego tygodnika ukazał się artykuł informujący o powstaniu w starostwie powiatu rzekomo sporego manka z powodu niewłaściwej praktyki urzędu, polegającej na przyjmowaniu kserokopii zamiast oryginału dowodu wpłaty, co w konsekwencji miało doprowadzić do niedoboru (poprzez kilkukrotne przedstawianie w urzędzie kserokopii). W czasie później przeprowadzonej kontroli nie wykryto jednak żadnych nieprawidłowości. Sąd Okręgowy uznał, że wskazany artykuł narusza cześć i wizerunek powoda jako wspólnoty samorządowej, gdyż zarzuty dotyczące starostwa, będącego urzędem, przy pomocy którego działa powiat, godzą w jego cześć i wizerunek. Sąd Apelacyjny co do zasady zgodził

się z sądem pierwszej instancji. Sąd ten stwierdził, że sposób działania organów powiatu i ich służb pomocniczych może mieć znaczenie dla dobrego imienia wspólnoty samorządowej, gdyż dla jej wizerunku nie jest obojętne, czy jej organy i służby działają sprawnie i należycie dbają o interesy swych członków. Sąd Najwyższy nie zgodził się ze skarżącym, jakoby dobra osobiste osoby prawnej mogły łączyć się tylko z działaniem jej organów, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Z drugiej strony Sąd Najwyższy wskazał, że „Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych”. Jednakże dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega zaś wątpliwości, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które, obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie i mogą spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań.

W podobnym tonie, rozgraniczającym pojęcie substratu osoby prawnej od kwestii naruszenia jej dobrego imienia, wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15 (Lex nr 2041120). Sprawa dotyczyła rozprowadzania przez pozwanego (osobę fizyczną) ulotek wyborczych, w których jako jeden z punktów programu kandydata wskazano „ukrócenie korupcji i nadużyć w urzędach i jednostkach organizacyjnych Starostwa Powiatowego”. Z powództwem o ochronę dóbr osobistych wystąpił powiat. Sąd I instancji częściowo uwzględnił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił w całości, uznając, że do naruszenia dóbr osobistych powiatu nie doszło, a wypowiedź zamieszczona na ulotce mieściła się w ramach dopuszczalnego w polityce dyskursu w ramach kampanii wyborczej. Sąd Apelacyjny zakwestionował możliwość uznania powiatu za osobę pokrzywdzoną, wysuwając argument, że powiat jest

wspólnotą samorządową wraz odpowiednim terytorium, z czego wynika, że naruszenie jego dóbr osobistych zachodzi, gdy wypowiedź lub działanie ma taki charakter, że dotyczy wszystkich mieszkańców tej wspólnoty, a nie tylko jej urzędników samorządowych. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną złożoną przez powiat nie zgodził się z tym argumentem. Zdaniem Sądu Najwyższego naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej będącej powiatem „nie musi (...) wprost dotyczyć wszystkich mieszkańców zamieszkujących na jego terytorium, ponieważ zarzuty odnoszące się do sposobu działania zarówno organów każdej osoby prawnej, jak i jej służb (urzędników) mają znaczenie dla renomy i dobrego imienia samej osoby prawnej. (...) negatywne sformułowania w odniesieniu tylko do zachowań osób będących jedynie pracownikami osoby prawnej (np. urzędnikami samorządowymi) mogą prowadzić do naruszenia dobrego imienia (reputacji) samej osoby prawnej, bo sugerują takie jej funkcjonowanie, które podważa zaufanie do niej, niezbędne do prawidłowego wykonywania zadań przez tę osobę prawną”.

Przeciwnie powyższym stanowisko zajęł natomiast Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 19 września 2013 r., I ACa 653/13 (Lex nr 1375830), uznając, że „nie można naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej jedynie poprzez naruszenie dóbr osobistych jej pracowników, wspólników czy członków organów, ponieważ nie wypełniają oni substratu osoby prawnej”. W sprawie chodziło o artykuł pod tytułem „Mieszkańcy D. wygrali z wiatrakami” oraz o komentarze zamieszczone pod tym artykułem, sugerujące nieprawidłowe praktyki inwestora budowy farmy wiatrowej (powoda). Sąd stwierdził, że tak jak w przypadku osób fizycznych miarą obiektywizacji oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, jest odwołanie się do odczuć przeżyć i reakcji przeciętnego człowieka, tak kryterium takie z oczywistych powodów zawodzi w odniesieniu do osób prawnych. Nie można bowiem doszukać się w tym przypadku sfery przeżyć psychicznych, a sfera ta nie może być identyfikowana z odczuciami pracowników czy członków organów osoby prawnej. Do naruszenia dobrego imienia dojdzie dopiero wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi lub może prowadzić do utraty zaufania do danego podmiotu, potrzebnego do prawidłowego jego funkcjonowania. Sąd

uznał, że w okolicznościach faktycznych sprawy wypowiedź pozwanej nie mogła podważyć renomy powoda, niezbędnej do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie budowy i eksploatacji farm wiatrowych. Istotne znaczenie sąd przywiązał także do faktu, że w wypowiedzi pozwanej nie pojawiła się w ogóle nazwa powoda. Podobne stanowisko zawarł ten sam sąd w uzasadnieniu innego orzeczenia z dnia 10 lipca 2014 r., IACa 444/14 (Lex nr 1496033) stwierdzając *obiter dictum*: „w przypadku osób fizycznych miarą obiektywizacji oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych, będzie rzeczywiście zwykle odwołanie się do odczuć, przeżyć i reakcji przeciętnego człowieka. Kryterium takie, co oczywiste, zawodzi w przypadku osób prawnych, jako podmiotów o charakterze konwencjonalnym, nie dysponujących sferą przeżyć psychicznych. Nie można byłoby natomiast z tą sferą identyfikować odczuć pracowników, członków organów, właścicieli ekonomicznych itp. osoby prawnej”.

4. Kryteria naruszenia dobrej sławy osoby prawnej poprzez wypowiedzi dotyczące osób fizycznych

Przeprowadzona powyżej analiza orzecznictwa zdaje się wskazywać na dominujący, choć nie jednolity²⁰ pogląd o zasadniczej możliwości naruszenia dobrego imienia osoby prawnej przez wypowiedzi dotyczące jej organów, pracowników lub innych powiązanych osób fizycznych. O ile stanowisko to w przypadku organów osób prawnych bywa niekiedy opierane na swoistej przechodniości naruszenia (wynikającej z roli tych organów), to jednak w zdecydowanej większości wyroków sądy do stwierdzenia naruszenia renomy osoby prawnej wymagają, aby charakter powiązania lub sposób sformułowania wypowiedzi sprawiał, że prowadzi ona do podważenia zaufania do samej osoby prawnej.

W przypadku organu osoby prawnej za poglądem o przechodniości naruszenia przemawiać mogłaby treść art. 38 k.c., zgodnie z którym osoba prawna działa przez swoje organy. Sądy często wywodzą z tego faktu wnioski, iż zarzuty skierowane wobec tych organów są zarzutami skierowanymi wobec osoby prawnej. Wydaje się jednak, że oparcie argumentacji

²⁰ Na pewną płynność poglądów w tym zakresie zwraca też uwagę K. Michalowska, *Dobre imię...*, s. 15.

na art. 38 k.c. i uznanie przechodniości naruszenia dotyczyć może jedynie tych sytuacji, gdy określona wypowiedź odwołuje się do organu jako elementu struktury osoby prawnej bez jakiegokolwiek powiązania z osobami fizycznymi pełniącymi funkcję piastunów lub członków tych organów (np. „zarząd łamie prawo”, „zgromadzenie wspólników świadomie podjęło niemoralną uchwałę” itd.)²¹. W takiej sytuacji mamy bowiem raczej do czynienia z wypowiedzią odnoszącą się w sposób pośredni do samej osoby prawnej, niż z wypowiedzią dotyczącą powiązanej z nią osoby fizycznej. Z art. 38 k.c. można wtedy wysnuć wniosek, że w rzeczywistości dochodzi tu do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej, gdyż oceniając działanie organu osoby prawnej ocenia się w istocie działanie samej tej osoby. Przyjęcie przeciwnego poglądu prowadziłoby zresztą do konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie, czyje dobra osobiste w takim razie zostają naruszone negatywnymi wypowiedziami o organie – na pewno niewłaściwe byłoby mówienie w tym kontekście o dobrach osobistych organu.

Natomiast we wszystkich wypadkach, gdy wypowiedź odnosi się w jakikolwiek sposób do osoby fizycznej powiązanej z osobą prawną, nie wydaje się możliwe mówienie o prostej przechodniości naruszenia i stwierdzenie, że mamy wtedy automatycznie do czynienia z naruszeniem dobrej sławy osoby prawnej. Sytuacja ta charakteryzuje się występowaniem co najmniej dwóch powiązanych ze sobą podmiotów, z których każdemu przysługują pewne dobra osobiste, a więc mogą one zostać też naruszone²². Niekoniecznie jednak dojdzie do wkroczenia równocześnie w sferę dóbr osobistych obu tych podmiotów. Nawet gdy wypowiedź zawiera twierdzenia lub oceny dotyczące osoby fizycznej będącej piastunem organu jednoosobowego lub członkiem organu kolegiального danej osoby prawnej, nie ma podstaw do prostego oparcia argumentacji na art. 38 k.c. Znaczenie tego przepisu widzieć należy jedynie w tym, że w powszechnym odczuciu działania piastuna organu to działania samej osoby prawnej, co może powodować, że wypowiedzi dotyczące

²¹ Rozróżnienie to będzie często jednak zanikać w przypadku organów jednoosobowych (np. gdy mowa o prezesie jednoosobowego zarządu).

²² Por. J. Koczanowski, *Ochrona dóbr...*, s. 20.

piastuna organu zostaną odebrane jako wypowiedzi dotyczące w istocie osoby prawnej i w tym znaczeniu dojdzie do naruszenia jej dóbr osobistych. Wymaga to jednak analizy treści samej wypowiedzi oraz jej kontekstu – zwłaszcza tego, czy dotyczy ona sfery działalności osoby fizycznej jako pełniącej funkcję piastuna lub członka organu, czy też np. jej życia prywatnego.

Odrzucenie poglądu o przechodniości naruszenia dobrego imienia z osoby fizycznej na osobę prawną każe zadać pytanie o kryteria, według których możliwe jest ustalenie, kiedy negatywne wypowiedzi na temat osób fizycznych powiązanych z osobą prawną prowadzić będą do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej w postaci jej renomy. Odpowiedź, że każdy przypadek należy oceniać indywidualnie nie jest w tym zakresie wystarczająca. Naturalnie, każdorazowej analizy wymagać będzie całościowy kształt okoliczności, jednakże z praktycznego punktu widzenia należy wskazać na konkretne kryteria, którymi kierować powinien się sąd rozpoznający daną sprawę.

W tym kontekście warto przywołać opinię A. Kubiak-Cyrul, która kryterium naruszenia dopatruje w rodzaju stawianego (w inkryminującej wypowiedzi) zarzutu. „Jeśli odnosi się on wyłącznie do określonej osoby fizycznej (np. prezes spółki z o.o. przyjął łapówkę), nie można uznać, że doszło równocześnie do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej. A gdy w opinii przeciętnego odbiorcy wypowiedź odnosić się będzie również do osoby prawnej, z uwagi na utożsamianie jej z osobą fizyczną będącą bezpośrednim poszkodowanym, nie jest wykluczone, że w konkretnych okolicznościach dojdzie do naruszenia dobrego imienia także tej osoby prawnej”²³. Podobny wniosek zdaje się przyjmować na podstawie analizy orzecznictwa K. Michałowska, stwierdzając, że „sytuacje naruszenia dobrego imienia osoby prawnej w wyniku zarzutów kierowanych pod adresem jej organów lub pracowników należy każdorazowo oceniać ze strony adresata zarzutu”²⁴.

Przywołane opinie nie rozwiązują jednak zasadniczego problemu, mianowicie nie udzielają odpowiedzi na pytanie, jak stwierdzić (a więc

²³ A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste...*, s. 173.

²⁴ K. Michałowska, *Dobre imię...*, s. 16.

kierując się jakimi kryteriami), że w opinii przeciętnego odbiorcy wypowiedź dotycząca osoby fizycznej odnosi się również do powiązanej z nią osoby prawnej.

Jak już wspomniano na wstępie, dobre imię tak osoby fizycznej, jak i osoby prawnej pozostaje w ścisłej zależności ze sferami działalności tych podmiotów. Niewątpliwie możliwe jest wyodrębnienie w przypadku każdego z tych podmiotów (*in concreto*, zatem danej osoby fizycznej i danej powiązanej z nią osoby prawnej) ich sfer działalności. Sfery te będą na siebie nachodzić, tworząc wspólny obszar, jakim będzie ta sfera życia osoby fizycznej, w której działa ona (najczęściej zawodowo) w powiązaniu z daną jednostką organizacyjną – tzw. „sfera powiązania”. Jej zakres uzależniony będzie zawsze od stopnia tego powiązania, a więc tego, czy mamy do czynienia z piastunem organu, pracownikiem, czy jeszcze innym przypadkiem (np. stałego zleceniobiorcy, czy osoby powiązanej wyłącznie faktycznie). Wypowiedź naruszająca dobre imię osoby fizycznej prowadzi do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej wtedy, gdy dotyka właśnie wyróżnionej „sfery powiązania”.

Wszystkie analizowane orzeczenia jako kryterium stwierdzenia naruszenia dobrej sławy osoby prawnej w następstwie wypowiedzi dotyczących osoby fizycznej uznawały właśnie wystąpienie relacji pomiędzy treścią danej wypowiedzi a wskazaną „sferą powiązania”, chociaż nigdy nie zostało wyrażone to wprost. Osobami fizycznymi byli urzędnicy gminy, organy (burmistrz, prezes zarządu), pracownicy służb pomocniczych. Za każdym razem składy orzekające wyraźnie podkreślały związek danej osoby z działalnością osoby prawnej.

Pojawia się pytanie, czy wspomniany warunek, aby badana wypowiedź dotyczyła osoby fizycznej w zakresie jej tzw. „sfery powiązania” z osobą prawną, jest tylko konieczny, czy również wystarczający dla stwierdzenia naruszenia dobrego imienia osoby prawnej. Bez wątpienia należy opowiedzieć się za pierwszym wariantem. Ograniczenie się wyłącznie do powyższej przesłanki w niektórych przypadkach prowadziło do wyników wręcz kuriozalnych. Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy „sfera powiązania” jest na tyle niewielka, że nie ma ona żadnego istotnego znaczenia dla samej działalności osoby prawnej (np. doradztwo prawne dla

niewielkiej firmy budowlanej, ograniczające się do jednej opinii rocznie). Jak już wspomniano, niezwykle istotny jest również stopień powiązania, wynikający m.in. z pozycji lub wpływu danej osoby fizycznej na drugi z podmiotów. Jej działalność powinna być relewantna dla działalności osoby prawnej, znacząca w takim stopniu, aby było to dostrzegalne. Dla uznania naruszenia dobrego imienia osoby prawnej istotny jest miernik obiektywny, a zatem to, czy dane zachowanie w oczach przeciętnego odbiorcy może spowodować spadek zaufania czy też negatywne postrzeganie danej jednostki organizacyjnej. Z tego względu stopień powiązania powinien być na tyle wysoki, aby obiektywnie rzecz biorąc można było uznać, że dana osoba fizyczna znacząco oddziałuje na działalność osoby prawnej. Nie byłaby wystarczająca dla stwierdzenia naruszenia renomy np. dużej firmy inwestycyjnej okoliczność, że negatywna wypowiedź naruszyła dobra osobiste np. kogoś ze służb sprząających biuro – nawet jeżeli odnosiłaby się ona wyłącznie do wykonywanej przez tę osobę pracy. Natomiast w przypadku np. piastunów lub członków organów osoby prawnej, powiązanie to w oczach przeciętnego odbiorcy jest na tyle silne, że może spowodować, że nawet drobne zarzuty dotyczące rzetelności tej osoby w wykonywaniu swoich obowiązków spowodują utratę renomy przez osobę prawną. Wskazany wymóg odpowiedniego stopnia jawnego „powiązania” znajduje potwierdzenie w przeanalizowanych judykatach. Sądy wielokrotnie podkreślały to w uzasadnieniach orzeczeń, wskazując m.in., że gmina działa przez swych pracowników i to ich praca stanowi o ocenie społecznej, bądź podkreślając funkcję prezesa czy burmistrza, a także decyzyjność pracowników służb pomocniczych.

Na podstawie powyższych rozważań można zbudować swoisty test, pozwalający stwierdzić (z zastrzeżeniem sytuacji szczególnych), w jakich przypadkach wypowiedzi odnoszące się do osoby fizycznej mogą powodować równoczesne naruszenie renomy osoby prawnej. Test ten ogranicza się do trzech warunków: i) wypowiedź dotyczy osoby fizycznej w zakresie jej „sfery powiązania” z osobą prawną; ii) w ramach tej sfery osoba fizyczna w oczach przeciętnego odbiorcy istotnie oddziałuje na działalność osoby prawnej oraz iii) stopień inkryminacji wypowiedzi jest wystarczający dla stwierdzenia naruszenia dobrego imienia osoby

prawnej. Można więc mówić o wymogu odpowiedniego zakresu „sfery powiązania” oraz odpowiedniego stopnia tego powiązania, trzeci warunek wynika bowiem z samego rozumienia naruszenia dobra osobistego osoby prawnej.

Test ten wymaga jednak aż czterech istotnych zastrzeżeń: po pierwsze, pretenduje on jedynie do sprawdzenia możliwości naruszenia, które jednakże powinno być oceniane *ad casum*; po drugie, wskazuje jedynie warunki konieczne do stwierdzenia naruszenia, od których jednakże w szczególnie skomplikowanych stanach faktycznych należy odstąpić np. ze względu na szczególnie wysoką i delikatną renomę danej osoby prawnej (np. zarzucenie osobie z obsługi sprzątającej sale operacyjne w szpitalu umyślnego nieużywania środków dezynfekujących); po trzecie, przesłanki te, pozostając ze sobą w zależności, wzajemnie się równoważą – większa „intensywność” spełnienia jednej, rekompensuje niewielki stopień wystąpienia drugiej; po czwarte, w przypadku osób fizycznych występujących w roli piastuna lub członka organu osoby prawnej stopień prawdopodobieństwa naruszenia renomy osoby prawnej będzie zdecydowanie wyższy niż z przypadku innych osób fizycznych (m.in. z uwagi na powszechne utożsamianie zachowań organów z zachowaniami samych osób prawnych).

5. Pozostałe problemy

W kontekście analizowanego zagadnienia należy zwrócić uwagę jeszcze na trzy powiązane kwestie. Po pierwsze, należy zastanowić się nad tym, w jakim zakresie art. 43 k.c. znajdzie odpowiednie zastosowanie do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Wydaje się, że nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o osobach prawnych z art. 33¹ § 1 k.c. w tym wypadku będzie oznaczał stosowanie art. 43 k.c. wprost, a zatem w konsekwencji odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych do dóbr osobistych tzw. ułomnych osób prawnych. Ściślej wiążące osobowe w tego rodzaju podmiotach w jeszcze w większym stopniu uzasadniają konieczność wprowadzenia takiej ochrony. Nie istnieją poza tym żadne racjonalne względy, które wskazywałyby w tym zakresie

na potrzebę zróżnicowania sytuacji tych dwóch grup. Byłoby to również wątpliwe z punktu widzenia szeroko rozumianej równości podmiotów prawa cywilnego. Pogląd ten należy zresztą uznać za dominujący, także w zakresie ochrony dobrego imienia tzw. ułomnych osób prawnych²⁵. Warto w tym miejscu dodać, że z kolei jednostkom organizacyjnym niemającym zdolności prawnej, zgodnie z panującym poglądem, nie przynależą dobra osobiste. Wspólne wartości członków tworzących taką jednostkę jak nazwa, renoma itd., stanowią dobra osobiste tych członków²⁶.

Po drugie, należy zastanowić się nad ewentualną podwójną kompensacją w sytuacji, gdy w pierw osobą fizyczna wytacza powództwo z art. 24 k.c. w odpowiedzi na skierowaną do niej obrażającą wypowiedź, a następnie z analogicznym powództwem występuje np. pracodawca tej osoby, będący osobą prawną, w obronie jednak już własnych dóbr osobistych. Sytuacja jest jeszcze bardziej jaskrawa, gdy substratem osobowym osoby prawnej jest wyłącznie jedna osoba fizyczna (np. prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki kapitałowej z jednym udziałowcem, który równocześnie pełni funkcję jedyne go piastuna organu spółki). W przedmiotowej sytuacji problem podwójnej kompensacji jest jednak wyłącznie pozorny. Po prostu z jednego zdarzenia sprawczego (tu: wypowiedzi) dwa podmioty ponoszą niekorzystne dla nich skutki w postaci naruszenia dóbr osobistych. Nie sposób bowiem dowodzić, że dane działanie może prowadzić do naruszenia wyłącznie dobra osobistego jednego podmiotu²⁷. Istotne jest kryterium skutku – z niego wypływa możliwość

²⁵ Zob. A. Kubiak-Cyruł, *Dobra osobiste...*, s. 134; J. Matys, *Dobra osobiste...*, s. 524. Por. rozważania na ten temat sformułowane jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego: J. Koczanowski, *Ochrona dóbr...*, s. 54 i n.

²⁶ Pogląd ten wyrażony został m.in. w wyroku SN z dnia 14 grudnia 1990 r., I CR 529/90 (OSNC 1992, nr 7–8, poz. 136). Por. krytyczne glosy: J. Kraussa, M. Modrzejewskiej, PS 1991, nr 4, s. 98 i n. oraz R. Skubisza, PS 1992, nr 11–12, s. 107 i n. W odniesieniu jednak do renomy takich jednostek organizacyjnych zapatrywanie to wydaje się kontrowersyjne.

²⁷ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 r., I ACa 1874/14 (Lex nr 1950222), w którym stwierdzono, że „negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub jej pracowników mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej. Należy jednak dodać, iż ochrona w takim przypadku dobrego imienia osoby prawnej nie wyklucza ochrony osób fizycznych wchodzących w skład organów tej osoby w sytuacji, gdy zarzuty są *ad personam*, dotyczą one przestępczego bądź też nieetycznego zachowania tych osób, które działają w ramach tych organów. Dotyczy to w szczególności takich sytuacji (...) kiedy pozwany wprost utożsamia organ osoby

ewentualnej kompensacji dla dwóch lub większej liczby podmiotów. Nie można tu jednak mówić o podwójnym jej charakterze.

Po trzecie, pojawia się pytanie, czy możliwa jest sytuacja, w której wypowiedź skierowana do osoby fizycznej powiązanej z osobą prawną (np. pracownika) prowadzi do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej, a nie stanowi równoczesnego naruszenia tożsamego dobra osobistego samego adresata wypowiedzi. Wydaje się, że uwzględniając kontekst wypowiedzi (oddzielnie w stosunku do każdego z podmiotów), na to pytanie należy odpowiedzieć pozytywnie. Kwestia ta jednak za każdym razem musi być rozpatrywana *ad casum*. Może okazać się, że inkryminujące wypowiedzi są tego rodzaju, że nie powodują uszczerbku w dobrym imieniu, autorytecie, postrzeganiu danej osoby (np. pracownika), jednocześnie jednak negatywnie wpływają na postrzeganie danej osoby prawnej i jej działalności. Renoma w odniesieniu do konkretnych podmiotów gospodarczych kształtowana jest przez szereg różnorodnych czynników, które w bardzo łatwy sposób można zaburzyć.

6. Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym artykule zagadnienie naruszenia dobrego imienia osób prawnych poprzez wypowiedzi odnoszące się do osób fizycznych będących ich pracownikami (lub osobami związanymi z ich działalnością) pozostaje istotnym problemem praktycznego stosowania prawa, na co wskazują m.in. liczne orzeczenia w tym zakresie. Złożona natura osoby prawnej, na której rzecz działają osoby fizyczne, pełniące funkcje organów, pracowników, współpracowników, kontrahentów itd. powoduje, że powstaje problem naruszenia dóbr osobistych przez zachowania wymierzone w poszczególne osoby fizyczne związane z działaniem osoby prawnej. Co do zasady nie można automatycznie uznać za naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej naruszenia dóbr osobistych powiązanych z nią osób (prosta przechodniość) lub też odnosić każdej wypowiedzi na temat osoby fizycznej do osoby prawnej. Tego typu koncepcja

prawnej z konkretnymi osobami fizycznymi i ich działaniem umożliwiając odbiorcom łatwą identyfikację tych osób poprzez odesłanie do KRS, dołączenie dokumentów lub też pism procesowych i orzeczeń”.

rodziłaby duże niebezpieczeństwo nadużyć. Nie są jednakże wyłączone sytuacje, gdy zarzut skierowany do poszczególnych osób fizycznych może być tego rodzaju, że obiektywnie rzecz biorąc narusza również dobre imię danej osoby prawnej. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej ma charakter niejako samoistny, wypływający wprawdzie pośrednio z naruszenia dobra osobistego osoby fizycznej, ale niekoniecznie od niego bezpośrednio zależny. Należy stwierdzić, że kryteriami decydującym o omawianej możliwości jest relacja danej wypowiedzi do tzw. „sfery powiązania” konkretnej osoby fizycznej z osobą prawną oraz stopień oddziaływania tej osoby na działalność danej jednostki organizacyjnej. Wypowiedź ta chociażby pośrednio musi łączyć się lub oddziaływać z zakresem działania jednostki organizacyjnej, nie może być zarzutem wyłącznie osobistym, skierowanym do konkretnej osoby, bez jakiegokolwiek związku z działalnością tej osoby prawnej. Wystarczy, że związek ten (łącznik) będzie czysto faktyczny – oceniany jednak z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy. Osoba fizyczna musi mieć jednak zauważalny wpływ na działalność danej jednostki. Takie zastosowanie odpowiednich przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych osób prawnych pozwala instytucjonalnie zapewnić stan, w którym „osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działania”²⁸.

²⁸ Wyrok SN z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 (OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 40).

Streszczenie

Zgodnie z art. 43 Kodeksu cywilnego: „przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”. Stosowanie tego przepisu w praktyce rodzi szereg wątpliwości. Jednym z problemów nieporuszanych szerzej w literaturze stanowi rozróżnienie między naruszeniem dobrego imienia osoby prawnej i osób fizycznych będących jej pracownikami lub w inny sposób pozostających z nią w ścisłym związku, a dokładniej pytanie, czy określona wypowiedź, odnosząca się do danej osoby fizycznej może spowodować w konsekwencji naruszenie dobrego imienia osoby prawnej. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w tym zakresie prowadzi do wniosku o zasadniczej możliwości, ale nie zasadzie naruszenia dobrego imienia osoby prawnej w wyniku negatywnych, inkryminujących wypowiedzi skierowanych do jej organów lub pracowników. Konstatacja ta nie wynika jednak ze swoistej przechodniości naruszenia dobra osobistego z osoby fizycznej na osobę prawną, ale ze spełnienia trzech warunków, mianowicie: i) wypowiedź dotyka osobę fizyczną w zakresie jej tzw. „sfery powiązania” z osobą prawną; ii) działalność osoby fizycznej istotnie oddziałuje w oczach przeciętnego odbiorcy na działalność osoby prawnej oraz iii) stopień inkryminacji wypowiedzi jest wystarczający dla obiektywnego stwierdzenia naruszenia dobrego imienia osoby prawnej. Sprawa przedstawia się nieco prościej w przypadku wypowiedzi skierowanych do organów osób prawnych ze względu na brzmienie art. 38 k.c. Powyższe wnioski nie zmieniają jednak faktu, że naruszenie dobra osobistego w każdym przypadku należy oceniać w sposób konkretny i indywidualny.

Słowa kluczowe: dobra osobiste, dobre imię, powiązanie, osoba prawna, osoba fizyczna

An Infringement on a Good Reputation of a Legal Person by Statements Related to these Entities' Natural Persons

Summary

According to Article 43 of the Polish Civil Code: „the provisions pertaining to the protection of the personal interests of natural persons shall apply correspondingly to legal persons”. In practice the application of this provision raises many doubts. One of the issues, which was not thoroughly examined in the literature, is the distinction between an infringement of a good reputation of a legal person and natural persons, who are its employees or are in different way related to it. In other words, whether a statement regarding the natural person might result in consequence in an infringement of a good reputation of this legal person. An analysis of the jurisprudence of common courts and the Polish Supreme Court leads to the conclusion that there is a possibility (but not the rule) of an infringement of a good reputation of a legal person as a result of negative, infringing statements directed to its bodies or employees. Such a statement results not from the quasi-transition of the infringement of the personal interest (from natural to legal person), but from fulfilling three conditions: i) the statement affects the natural person with respect to its “area of connection” with the legal person; ii) activity of this natural person in the eyes of the average person has a significant influence on activity of the legal person and iii) the level of the infringement is high enough to state that the good reputation of this legal person was infringed. The solution of the problem is much simpler in case of statements directed to bodies of legal persons because of the provision of Article 38 of the Polish Civil Code. These conclusions do not change the fact that an infringement of the personal interests shall always be analysed *ad casum*.

Keywords: personal interests, good reputation, connection, legal person, natural person

Krzysztof Riedl,

Univeristy of Warsaw, Faculty of Law and Administration,
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00–927 Warszawa, Poland,
e-mail: krzysztof.riedl@gmail.com.